

# Ma, S

sąsiedzi dobrze że mam żaluzje  
sąsiedzi dzisiaj nikt z was nie uśnie  
sąsiedzi wkurwiacie mnie ogólnie tak że mam ochotę wyprowadzić was stąd  
wiesz moi sąsiedzi nie lubią hip hopu  
szczególnie kiedy puszczałem go tak że huczy w całym bloku  
w tym roku to już trzeci donos  
jak wpada dzielnicowy oni wiedzą do kogo  
o czwartej rano piętnastu typa śpiewnik dorwało  
żołnierskich pieśni chyba można być pewnym  
że z sąsiadów nikt nie śpi  
wiedźmin i Kołobrzeg live na mokotowskiej  
i to było jeszcze jak mieszkał tu mój koleżka  
zanim ja zacząłem mieszkać  
mam dobry grunt więc nie chodzę ich uprzedzić  
że będzie dziś imprezka drodzy sąsiedzi  
jest jeden typ na klatce ciągle myje swoje dwa dobermany  
pamiętam jak się wkurwiał jak mazałem klatkę flamastrami  
jak miałem czternaście lat obrzucałem mu jajkami okna  
poszczuł mnie swoimi psami pomyślałem niech go tylko spotkam  
z koleżkami ta  
kiedyś mój ziomek naszczał mu w piwnicy  
wkurwiony przyszedł do nas mówi niech se szczają u mnie albo na ulicy  
to nie moi koledzy mówię  
wypierdalaj szkoda że ten ziomek mnie nie uprzedził że tam nalał  
ale uznałem że jesteśmy kwita ta  
bo spierdalałem przed jego psami na dach śmietnika  
sąsiedzi to coś a la czeski film ziom  
za ścianami zgredzi okna i ich telewizją  
chcą wiedzieć wszystko od swej klatki po boisko  
niepozorne dwie sąsiadki niosą siatki idąc  
są wywiadu pierwszą ligą  
i choć ryj jak noktowizor  
jak dwie anteny uszy  
na ciągłym tropie słów kuszy  
mam ochotę na strzał z kuszy  
jednak wolę się stąd ruszyć  
sąsiedzi dobrze że mam żaluzje  
sąsiedzi dzisiaj nikt z was nie uśnie  
sąsiedzi wkurwiacie mnie ogólnie tak że mam ochotę wyprowadzić was stąd  
siódma rano do mojej matki dzwoni sąsiadka  
i pyta się w jakich pani chodzi kapciach  
bo coś stuka a ona jeszcze śpi i ma na drugą zmianę  
moja matka wstała w butach miała na ósmą rano  
wścibstwo to taki sąsiedzki klimat  
kto nos głębiej ludziom wtyka ten wśród kun wiedzie prymat  
obowiązkowo donos że muzyka głośna co noc  
nie mają swego życia widzą że syn prawnika  
alkoholem w windzie zionął że ktoś się pokłócił z żoną  
śmiesz mi to między nami widzę beton  
leżałem w domu o trzynastej nagle szarpnął ktoś na klamkę  
idę cicho pod lipo nikogo nie ma na klatce [kurwa]  
myślałem już że mam omamy  
przez okno patrze w polonezie chamy  
piją herbatę el-grey  
ej sokół nie rób sobie jazd  
myślę kto i po co miałby robić tu wjazd  
już miałem kłaść się spać z powrotem  
bo po melanżu byłem gruby  
gdy szarpnięcie klamką ktoś powtórzył  
krótkie puzzle w głowie co zrobię  
ide z powrotem pod drzwi  
otwieram szybko i ponownie nikt  
jeszcze dziś historia ta się wyjaśniła  
zapomniałem zamknąć drzwi na zamek i wtargnęła siwa

mało nie padłem bo wygląda jak trup  
siedemdziesiąt lat i bezszelestny chłód powiał z lód  
rozejrzała się po ścianach  
[aa to tak pan mieszka]  
kurwa sąsiedzi uff weź przestań  
kiedyś jakieś przyszły do mnie psy po cywilu  
kopali w drzwi to sąsiedzi zadzwonili po psy  
bo myśleli że te psy po cywilu  
chcą wyjechać mi telewizor i DVD  
sąsiedzi dobrze że mam żaluzje  
sąsiedzi dzisiaj nikt z was nie uśnie  
sąsiedzi wkurwiacie mnie ogólnie tak że mam ochotę wyprowadzić was stąd